

Czekałem na
cierpliwość
w deszczu zwątpienia,
na padole milczenia,
nocą i dniem.

Mijali mnie ludzie,
jacyś impulsywnie znajomi.
Mijały też pory roku,
jak wryty w pamięć wyraz,
czekałem.

Ponętne chwile omijały mnie,
jak pomnik zaniedbany, zmurszały,
skruszony w sobie.

Z daleka ją ujrzałem,
nie wyszedłem naprzeciw,
czekałem twardo i... konałem

Spokojnie mogłem odejść z miejsca stawiania kroków,
byłem szczęśliwy z tego
przyziemnego doznania.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Niczydar, dodano 03.09.2022 19:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.